

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 12-GO LIPCA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 192

Bandyta z Łodzi - radnym w Tczewie

Sprawcy zbrodni, dokonanej przed 10 laty w powiecie łódzkim, aresztowani w Szczeciu

Przyznali się oni do winy. — Jeden z nich odgrywał czynną rolę w życiu społecznym

Łódź, 12 lipca.

Na skutek telefonogramu łódzkiego wydziału śledczego, w dniu wczorajszym aresztowano w Tczewie RADNEGO TEGO MIASTA STEFANA WOŹNIAKA, brata jego Michała oraz urzędnika kolejowego Bronisława Augustyniaka.

Aresztowania te nastąpiły z tego względu, iż władze ustalają, że trzech ci osobnicy mają na sumieniu dwa napady bandyckie dokonane przed 10 laty na terenie województwa łódzkiego.

W roku 1920 do mieszkania jednego z gospodarzy we wsi Antoniew Stoki (pow. łódzki) wtargnęli trzech osobnicy, w mundurach policyjnych, uzbrojeni w karabiny.

Początkowo tłumaczyli się oni przed gospodarzem, że polecono im przeprowadzić rewizję, lecz gdy zostali z nim sam na sam, skierowali w jego stronę lufy karabinów i zażądali pieniędzy.

Przerazony gospodarz oddał im wszystko co posiadał. Napastnicy szybko skryli się w ciemnościach nocy i ślad po nich zaginął. W kilka dni później usiłovali oni dokonać napadu na gospodarza Gniotka, zam. we wsi Zarzew pod Łodzią. Tym razem jednak zostali spłaszeni.

Władze policyjne, prowadząc energiczne śledztwo, po kilku tygodniach zdołały już ustalić nazwiska sprawców, na padu, jednakże nie mogły nigdzie ich odzyskać. Wysłano więc za nimi listy gończe.

Mijały lata...

Dopiero w ubiegłym tygodniu łódzka policja stwierdziła, iż ciesząc się obecnie bardzo dobrą opinią w Tczewie oby watele Woźniakowie i Augustyniak są owymi bandytami, których ongiś tak energicznie poszukiwano.

Zwrócono się do władz tczewskich, które całą trójkę pod silną eskortą odstawili do łódzkiego wydziału śledczego. Zostali oni tam szczegółowo przesłuchani, i **PZYZNALI SIĘ DO WINY.**

— Od tego czasu nie mieliśmy już na

sumieniu żadnego przestępstwa — tłumaczyli się przed policją. — Chcieliśmy zostać porządnymi ludźmi.

Z polecenia prokuratora cała trójka osadzono w łódzkim więzieniu.

Jak nas informują, aresztowani Woźniaków i Augustyniaka wywołali w Tczewielce poruszenie, gdyż odgrywali oni tam czynną rolę w życiu społecznym i cieszyli się jaknajlepszą opinią.

Bezrobotni zjawili się dziś na Polesiu

i usiłovali podjąć samowolnie roboty. — Zostali rozproszeni przez policję

Łódź, 12 lipca.

Dzisiejsza „Republika“ doniosła o samowolnym podjęciu robót na Polesiu Konstantynowskim przez bezrobotnych.

Bezrobotnym w swoim czasie obiecał magistrat, że zostaną przyjęci do pracy, a nadto istniała uchwała rady miejskiej głosząca, że 200 bezrobotnych, b. robotników cegielni miejskiej otrzyma zatrudnienie na robotach sezonowych.

Ponieważ — mimo obietnic i uchwał — bezrobotni pracy nie otrzymywali, zjawili się oni wczoraj na Polesiu Konstantynowskim ze szpadlami i łopatami i samowolnie rozpoczęli pracę.

Dziś rano znów zjawili się do roboty. Zarządzający pracami skomunikował się z magistratem, w WYNIKU CZEGO WE ZWANO POLICJĘ, KTÓRA BEZROBOTNYCH ROZPROSZYŁA. Wobec powyższego, bezrobotni udali się pod gmach magistratu i zażądali audjencji u prezydenta miasta.

W chwili, gdy piszemy te słowa, odbywa się konferencja w magistracie. BEZROBOTNI OŚWIADCZYLI, ŻE MI MO INTERWENCJI POLICJI BĘDĄ ZJAWIAĆ SIĘ DO PRACY CODZIENIE TAK DŁUGO, DOPÓKI NIE ZOSTANĄ ZAREJESTROWANI jako właścivi robotnicy.

Krwawy strajk w piekarni miejskiej w Warszawie

Kilkanaście osób pobitych. — 10 osób aresztowanych. — Robotnicy i samochody z pieczywem pod ochroną policji

Z Warszawy donoszą: Do gwałtownych zajęć i starć doszło wczoraj rano przed miejską piekarnią mechaniczną, mieszczącą się przy ul. Prądyńskiego 5 na Woli.

Pewna część robotników piekarni wysunęła żądania podwyższenia zarobków. Sprawa ta była w trakcie pertraktacji, gdy nagle w poniedziałek rano nie stawiała się do pracy część dziennej zmiany pracowników, w liczbie 52 osób.

Ponieważ piekarnia miejska wykonu

je zamówienia dla wojska, dykcja postanowiła za żadną cenę nie dopuścić do przerwania pracy w piekarni.

Dlatego też przystąpiono do uzupełnienia personelu przez angażowanie nowych pracowników.

Strajkujący pracownicy postanowili sprzeciwić się temu.

Wczoraj rano przed gmachem piekarni zebrał się tłum złożony z kilkudziesięciu robotników, uzbrojonych w laski i usiłował przeszkodzić pracownikom pie

Loty „Zeppelin“ do bieguna północnego

Berlin, 12 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna

Sterowiec „Zeppelin“ powrócił wczoraj o godz. 22.40 po 69 godzinach lotu w kierunku bieguna północnego na lotnisko w Friedrichshafen. Przestrzeń do Szpicbergu przeleciał „Zeppelin“ w ciągu 29 godzin. W dniu 15 lipca „Zeppelin“ wystartuje ponownie do bieguna, przyczem w podróży tej weźmie udział znany badacz ziem podbiegunowych gen. Nobile.

Woda do picia pod kontrolą władz

Warszawa, 12 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister spraw wewnętrznych generał Składkowski wydał do wszystkich województw okólnik w sprawie dezynfekcji i kontroli nad wodą do picia. Okólnik nakazuje stałą i jaknajkrupulatniejszą kontrolę nad wodą.

Straszne upały w Ameryce

New Jork, 12 lipca.

(Tel. własny „Expressu“.)

Podczas gdy w Europie nastąpiło znaczne ochłodzenie, w Stanach Zjednoczonych w dalszym ciągu szaleją upały. W dniu wczorajszym temperatura osiągnęła niebywałą wysokość 44 stopnie Celsjusza. Wskutek tak silnego goraca 53 osoby doznały porażenia słonecznego i zmarły a przeszło 10 koni zdechło.

Krwawe bójki

Łódź, 12 lipca.

W dniu wczorajszym kroniki pogotowia zanotowały cztery krwawe bójki. W mieszkaniu przy ul. Wawelskiej 6, został dotkliwie poturbowany 60-letni Marian Radwański. Ten sam los spotkał 37-letniego Kazimierza Świątkiewicza, bawiącego u swych znajomych, zam. przy ul. Goplanej 16.

Przed domem przy ul. Wawelskiej 6 pobito 28-letniego oBolesława Radwańskiego, zam. przy ul. Spacerowej 13. W mieszkaniu przy ul. Ceglanej 6 została poturbowana Anna Kozłowska (Zgierska 57).

Wszystkim poszkodowanym udzielono pomocy lekarskiej.

Straszny wybuch benzyny w pralni

Jedna pracownica zmarła wskutek poparzeń, druga walczy ze śmiercią

Z Warszawy donoszą: W pralni chemicznej p. f. „Weronika“ przy ul. Marszałka Focha 12 nastąpił wczoraj straszny wybuch benzyny, spowodowany nieostrożnością dwu pracownic.

22-letnia Bronisława Matusiak i 21-letnia Stanisława Lewandowska wyprawy w benzynie pierzynę i powiesiły ją nad rozpalonym piecem, aby prędzej wyschła.

W jednej chwili pierzyna stanęła w ogniu. Płomienie przerzuciły się następ-

nie na bańki z benzyną, które eksplodowały.

Siła wybuchu była tak znaczna, że w całej kamienicy wyleciały wszystkie szyby. Również drzwi od piwnicy gdzie mieści się pralnia zostały wyrwane z zawias i odrzucone na środek sklepu.

Obie pracownice doznały ciężkich poparzeń. Matusiakówna przewieziona do szpitala św. Rocha zmarła w godzinę po wypadku. Lewandowska walczy ze śmiercią. Lekarze wyrażają słabą nadzieję utrzymania jej przy życiu.

karni w wywożeniu gotowego chleba na miasto. Ponieważ pracownicy piekarscy zignorowali żądania strajkujących doszło do starcia.

Strajkujący rzucili się na szoferów i inkasentów piekarni i zaczęli ich bić laskami.

Rozgorzała walka.

Kilkanaście osób odniosły rany.

Ciężej pobici laskami są dwaj szoferzy piekarni Kobyliński i Busoni oraz inkasent Kowalski.

O zajęciach zawiadomiono 22-gi komisariat policji, skąd na miejsce wyruszył natychmiast silny oddział posterunkowych.

Demonstrujących robotników rozproszono, przyczem aresztowano 10 osób, stawiających opór policji. Przesłano ich do urzędu policji politycznej.

Na żądanie dyrekcji, ażeby zapobiec dalszym ekscesom, gmach piekarni obstawiono posterunkami policji pieszej.

Ażeby uchronić samochody piekarni, rozwożące pieczywo, od napaści terorystów, na każdym wozie, obok szofera, jeździ posterunkowy z karabinem.

Policja odprowadza również do domów robotników, którzy nie przyłączyli się do strajku i nowoprzyjętych.

Wczoraj w magistracie odbyła się na rada nad zlikwidowaniem zatargu w piekarni.

Dzisiejsze wyścigi konne

Faworyci „Expressu“

- Gonitwa I: Harda, Alembik.
- Gonitwa II: Essau, Floramour.
- Gonitwa III: Resonnance, Ewiatr.
- Gonitwa IV: Haza, Ibanez, Intrygant
- Gonitwa V: Imre, Ferezja.
- Gonitwa VI: Ghazi, Dzika II, Burłaj.
- Gonitwa VII: Bacarat, Nill, Hermosa

W „kopalni śmierci“

Berlin, 12 lipca.

Donoszą z Neurode, że do godziny 5 nad ranem wydobyto dalszych 20 trupów uduszonych w kopalni „Kurt“ górników. W głębi znajduje się jeszcze 40 trupów ofiar katastrofy.

Bunt mężczyzn przeciw modzie

Dzisiejszy strój męski musi być zreformowany

Gołe kolana księcia Yorku.—2 kilo wełny i 30 dekagramów jedwabiu.—50 stopni gorąca na głowie.—Spal się, ale bądź elegancki

Z powodu panujących upałów coraz bardziej „palącą” kwestją staje się dzisiejszy strój męski. Mężczyzna dźwigający na sobie w pocie czoła 2 kilogramy owczej wełny z zazdrością spogląda na damskie przezrocza utkane z chłodnego jedwabiu i nie ważyce więcej ponad kilkadziesiąt dekagramów.

Przyznaje on z właściwą mu pokorą, iż szyja jego częstokroć ozdobiona tak niepięknym dodatkiem, jak „Jabłko Adama”, nierzadko żyłasta i obciążona dosyć ordynarnym gatunkiem skóry, nie może dorównać piękności ładniejszej szyjki, wylaniającej się niby łodyga kwiatu z wycięcia bluzki czy stanika.

Zdaje on sobie doskonale sprawę ze szpiczastości i małej ponęty swych kolan, które wobec krągłości damskiego kolanka są czemś wogóle niegodnym nazwy kolana — wie on o tem wszystkim, ale to bynajmniej nie zmniejsza jego odporności na upał i czyni zeń ubezpieczonego nieboraka, podlanego własnym potem w „garniturze” z wełny.

Pytanie, jak elegancki mężczyzna winien przyodzić się na lato, stało się już dzisiaj problematem, dla rozstrzygnięcia którego zawiązana została wszechświatowa liga z siedziskiem w Londynie która, jak wiadomo, jest tem dla mody męskiej tem, czem Mekka jest dla mahometanina, a Paryż dla mody kobiecej.

Liga ta posiada w gronie swych członków honorowego manekina, a jest nim nie byle kto, bo sam książę Yorku. Aristokratyczny ten pionier ukazał się już na turlie wyścigowym w popielatym melonie i krótkich spodenkach, z których wyglądały na świat boży jego gołe książęce kolana.

Cały elegancki świat londyński, a tak że i wszecharystokracja europejska ujrzała na rodzone oczy nie tylko tę goliżną książęcych kolan, ale ujrzała również, jak ich bezsporny właściciel otrzymał uścisk dłoni od księcia Walji.

Był to nielada uścisk; zamienili go między sobą dwaj synini na cały świat książęta, z których jeden znany jest z tego, że się najlepiej ubiera, drugi zaś w dniu tym zyskał sławę, że się najodważniej rozbiiera.

Pamiętajmy, że mimo kolosalnej różnicy, jaka panuje pomiędzy księciem Yorku a zwykłym śmiertelnikiem, kolana tego pierwszego są takie same jak kolana przeciętnej męskiej (rozumie się u-myte) i dlatego też, jeżeli mamy ochotę, możemy iść za tym wysokim przykładem i pod jego mozną osłoną możemy „ogolić” nasze kolana.

Stanowczą wojnę wydała również Liga sztywnemu kołnierzykowi. Precz z wszelką sztywnością, gdy praża promienie słoneczne! — oto jest najnowsze hasło Ligi. Miał wykreśmalonej obroży kołnierzyk wykładany i przypinany do miękkiej koszuli. Na wypadek zbyt oszalałego skoku Reamura czy Celsjusza, kołnierzyk się odpiną, kładzie się do kieszeni krótkich majteczek i wyżyra się się całkiem gołą szyją!

Cmentarz dla psów pod Berlinem

Cmentarzy, na których grzebie się czworonożnych ulubieńców człowieka, jest na całym świecie zaledwie kilka.

Liczba ich wzrosła obecnie o psi cmentarzyk, ufundowany z prywatnych funduszy w Stahnsdorf pod Berlinem.

Wzruszająca jest tkliwość, z jaką właściciele dbają o groby swoich ulubieńców.

Często spotyka się ludzi, upiększających grób ulubionego pieska ze starannością i miłością jakże rzadko spotyka się na grobach ludzi.

Czasem rozgrywiają się tu sceny, które trudno zrozumieć.

Podczas pogrzebu płaczą i pani i pan. A potem ciężko jest im rozstać się z grobem ulubieńca.

Ponieważ rzeczoznawcy zbadali, że pod filcowym kapeluszem rozwija się tropikalny upał dochodzący do 55 stopni, zaingerowała i w tym wypadku Liga i głowi się obecnie nad zarządzeniem tej męce, jaką przeżywać musi głowa gentlemana przyodziana w filc.

Protestują coprawda przeciw tym wszystkim inowacjom najbardziej, renowani krawcy londyńscy i twierdzą, że „35 — 40 stopni w cieniu powinno

być niczem dla pięknie ubranego gentlemana” i dodają nie bez kostyczności, że na pokazywanie gołych kości może sobie pozwolić lord, a ponieważ nie każdy jest lordem, musi więc być przynajmniej dobrze ubrany.

Jednakże ruch w kierunku odciążenia i ulżenia przyodziewku mężczyzny rozpoczął się i nic go już wstrzymać nie zdoła.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dzisiaj i dni następnych!

Niezwykły europejski film dźwiękowo-śpiewny „UFY”.

Pokusy Europy

Wyśmienita komedia i zarazem wzruszający dramat miłosny.

W roli „dzikusi” pragnącej zostać wytworną damą słoneczna

Liljana HARWEY

Właścicielem okrętu, przedmiotem miłosnych uniesień dzikusi jest IGO SYM nasz piękny rodak pomimośny uniesień dzikusi jest IGO SYM raz I-y udźwiękowiony

Ceny miejsc w sezonie letnim: zł. 1, 2 i 3.

Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 w.

Tuzin przyjemności doktora Jamesa

Rektor słynnego uniwersytetu angielskiego

mówi o tem, co jest w życiu najrozkoszniejsze

Londyński dziennik „Daily Mail” przeprowadził ciekawą ankietę na temat, co mamy w życiu najprzyjemniejszego.

Podnieta do tej ankiety było przemówienie, wygłoszone podczas jakiegoś uroczystości szkolnej przez rektora najsłynniejszego kolegium angielskiego Eton, d-ra Montagu Jamesa.

Dr. James wymienił dwanaście rzeczy, które według niego upiększają najbardziej życie.

Nie należy sądzić, że wśród tych przyjemności znalazło się bogactwo, jazda samochodem, czy samolotem, radio, czy też jakikolwiek sport. Nie! Dr. James uważa za największy urok życia: przede wszystkim Pismo Święte, następnie Homera, Szekspira, Dickensa, muzykę Handla, rzeźby greckie, katedrę w Salisbury, zieloną łąkę, morze gwiazdy, pobyt na świeżem powietrzu, a w końcu zawody sportowe, w których bierze się czynny udział.

Bez tych dwunastu przyjemności życie nie miałoby dla d-ra Jamesa uroku; poza temi dwunastoma przyjemnościami mogłyby inne dla niego nie istnieć.

Po takim oświadczeniu uczonego rektora podniosła się burza protestów na łamach dziennika „Daily Mail”, który spytał o zdanie w tej kwestji cały szereg

wybitnych osobistości. Żadna z nich nie umieściła na naczelnem miejscu listy przyjemności życiowych Pisma Świętego, natomiast pewien duchowny z całą odwagą i szczerością przyznał, że pieniądze, które dają człowiekowi poczucie niezależności, są bezwzględnie naczelnym warunkiem przyjemnego życia.

Były osoby, które za największą przyjemność życia uważały samotne spacerowanie wśród pięknej natury, były inne, które nadewszystko pragnęły zabawy z dziećmi. Znalazła za największą rozkosz życiową uważała stan zakochania.

Inna znowu, z ironją potraktowała listę przyjemności d-ra Jamesa, napisała, że stokroć większą przyjemność niż Pismo Święte i cała literatura piękna, sprawia człowiekowi wygodne łóżko, ciepła kąpiel, obiad w miłym towarzystwie.

Jeszcze inna kobieta napisała szczerze, że największą przyjemnością jest dla niej w życiu towarzystwo męskie; czyż można tańczyć bez tancerza, czy można wiedzieć, czy się ładnie wygląda bez mężczyzny?

A pewien filozof spytał melancholijnie, czemu dr. James zakończył swą listę na dwunastu przedmiotach.

Może właśnie ten trzynasty byłby najprzyjemniejszy?

400 lat kołowrotku

Rocznica historycznego wynalazku.

Minęło właśnie 400 lat od daty kiedy brunszwicki kamieniarz, Hans Jurgen skonstruował pierwszy na świecie kołowrotek, poruszany nogą.

Jurgen w czasie licznych swoich podróży po świecie poznał nie jedno rzemiosło.

Przypatrując się pewnego dnia uciążliwej pracy kobiet przy ręcznym kołowrotku. Jurgen wpadł na pomysł skonstruowania nożnego kołowrotka.

W r. 1530 pomysł ten stał się rzeczywistością.

W Watenbutel, rodzinnej swojej wiosce, posiadał Jurgen karcznię, która otrzymała oficjalną nazwę „Gospody pod kołowrotkiem”.

Dokumenty stwierdzają istnienie tej nazwy karczmy od r. 1616.

Istnieje ona też w Watenbutel do dnia dzisiejszego.

LUONA

Dzisiaj i dni następnych!

Wyjątkowo wspaniały program słynnej wytwórni Fox-Film, zawierający 2 arcydzieła filmowe.

„Trzęsawisko życia”

Fascynujący dramat lekkomyślniejszej miłości. — W rolach głównych: Kruczo-włosa uwodząca Marja Alba i wytworny ulubiony Lionel Barrymore.

Rozkoszna sztuka filmowa, pełna humoru, sentymentu i aryzmu

„Bagażowy № 13”

W rolach gł. znakomita trójka w koncertowych kreacjach Victor Mc. Laglen, Leatrice Joy i Farrel Mc. Donald.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora. — Ceny miejsc najniższe po 1 zł. i 2 zł., na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 1 zł., w sob. i niedz. od g. 12 do 3 po 50 gr. i 1 zł.

SEN

ważniejszy niż jedzenie
Rewelacyjne doświadczenie naukowe

Docent uniwersytetu w Chicago, dr. Andreas Fischer, który od szeregu lat poświęcił się badaniu fizjologii snu, przeprowadził na sobie doświadczenie, mające stwierdzić jak długo człowiek może wytrzymać bez snu.

Specjalna komisja lekarska czuwała nad przebiegiem doświadczenia, które trwało 135 godzin. Jest to czas maksymalny, jaki człowiek może spędzić bezsenność i to w specjalnych warunkach, usuwających wszelkie zmęczenie fizyczne i umysłowe.

Jak widać, człowiek, a tak samo i zwierzęta o wiele łatwiej mogą obywać się bez jedzenia, niż bez snu.

Sam badacz twierdzi, że zwykły człowiek nawet tak krótkiego czasu nie wytrzyma bez snu i swoją wytrzymałość przypisuje działaniu specjalnych środków chemicznych i zapowiada, że kilka lat zdoła ludzkość całkowicie uwolnić od potrzeby snu, przedłużając w ten sposób dobie o osiem godzin.

10 milionów dolarów

wydaje New-York na zbieranie

Skarżymy się na olbrzymią ilość zbieraków, zalewających ulicę naszego miasta.

Może zdoła nas nieco pocieszyć wiadomość, że gdzieś indziej jest jeszcze gorzej.

Oto rada dobroczynna miasta Nowego Jorku ogłosiła obecnie statystykę, wprost przerażającą o wzroście żebractwa na ulicach Nowego Jorku.

Według tych obliczeń. Nowy Jork traci rocznie na swoich żebrakach 10 milionów dolarów. Suma imponująca!

Kwoka

w roli kotki

W miejscowości Barsfleth (Ameryka) zdarzył się niezwykle wypadek sielanki w świecie zwierząt.

Oto kwoka tak zaopiekowała się świeżo narodzonymi kociętami, że nie dopuszcza do nich nawet rodzona matka. W nocy pieczołowicie okrywa kocięta skrzydłami, w dzień chodzi za nimi, pilnie bacząc, by im się nic nie stało. Każdego, kto usiłuje zbliżyć się do maleństw, dziobie rozpaczliwie, robiąc wrzask na całe podwórce.

To niezwykle „pomieszanie” jest przedmiotem podziwu całej okolicy.

KOPJE PLANÓW
R-BORKENHAGEN
KODZ-PIOTKOWSKA-100

Zmije w lasach pod Wieluniem

Pojawiły się tam one w ogromnej ilości

Władze starają się zapewnić bezpieczeństwo miejscowej ludności

Łódź, 12 lipca.

Pożar lasów w powiecie wielunińskim był jednym z najgroźniejszych z pośród wszystkich pożarów, jakie kiedykolwiek notowano w województwie łódzkim, to też nic dziwnego, że wywołał wielkie poruszenie zarówno w naszym mieście jak i na całej prowincji.

Ludność kilkunastu wsi, położonych w pobliżu terenów leśnych, objętych płomieniami, w ciągu całej doby znajdowała się w ciągłej obawie o los swych sadów i ruchomości, a gdy wreszcie zrozumieli, że pożar został zlokalizowany i już nie grozi przeniesieniem się na ich dobytek, również jeszcze nie odetchnęła pełną piersią.

Wówczas bowiem gruchnęła wieść, że na terenach, zniszczonych ogniem, pojawiły się jadowite zmije.

Już w czasie akcji ratunkowej jeden z żołnierzy padł ofiarą jadowitego płaza. Udało się go uratować dzięki natychmiastowemu zabiegowi lekarskiemu.

W kilka godzin później jakiś strażak natrafił na dwie zmije. Rzucił się on do ucieczki i cudem niemal uniknął ukąszenia.

Pozostałe na terenach leśnych przy dogasających zgłiszczach drużyny strażackie, zaalarmowane powyższymi dwoma wypadkami, zastosowały wszelkie środki ostrożności, dzięki czemu nikt już więcej nie padł ofiarą jadowitych płazów.

Nie ulega wątpliwości, iż w lasach państwowych w powiecie wielunińskim znajduje się obecnie znaczna ilość zmij.

Stwierdziły już to zresztą wszczęte w tej sprawie badania i obserwacje.

Sytuacja nie jest jednak zbyt groźna. Władze, które starają się zrobić wszystko, co tylko jest w ich mocy, z pewnością zdołają zażegnać groźbę ludności niebezpieczeństwem.

Jeśli chodziło o akcję ratunkową w czasie pożaru, to była ona tak niezwykle sprężysta i energiczna, iż zdołała rzeczywiście zapobiec zniszczeniu terenów, które w innych warunkach z pewnością uległyby zagładzie.

W lasach wielunińskich przez całą dobę pracowało bez przerwy 50 drużyn strażackich, kilkanaście batalionów wojska, przysposobienie wojskowe i policja.

Władze wojskowe przysłały nawet

samolot. Pilot, przelatując nad olbrzymimi terenami leśnymi, dzielił się następnie swymi obserwacjami z osobami kierującymi akcją ratunkową, wskazując im jakie obszary są w największym niebezpieczeństwie.

Obecnie władze z tą samą energią zabrały się do walki z jadowitymi płazami.

Wczoraj już w kilku wsiach pod Wieluniem alarmowano policję pojawieniem się zmij. Alarmy te okazały się, na szczęście, fałszywe.

Ludność miejska, jak również i letni

cy, zamieszkujący w tych stronach, żyją obecnie w ciągłej obawie o swe życie wyolbrzymiając jeszcze niebezpieczeństwo.

Niektórzy boją się wyjść z mieszkań, wszyscy zaś niemal stronią od lasów.

Władze, które przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności, sprowadziły znaczną ilość środków lekarskich, zabezpieczających przed skutkami ukąszenia. Czynią one jednym słowem wszystko, by ochronić ludność miejscową, od jadowitych płazów.

Złodziejski autobus jeździ po letniskach

Władze aresztowały już 8 włamywaczy, lecz dotychczas nie zdołały przytrzymać samochodu

Łódź, 12 lipca.

W ubiegłym tygodniu władze policyjne zwróciły uwagę na tajemniczy autobus, kursujący na linii Łódź — Warszawa, który niemal dzień w dzień zmieniał numery rejestracyjne.

Autobusu tego, mimo kilkakrotnych zasadzek, na rogatkach miejskich w Łodzi i w Warszawie, nie udało się zatrzymać.

Wdrożone śledztwo ujawniło początkowo jedynie, iż tajemniczy autobus stanowi własność jakiegoś zuchwałej szajki złodziejskiej, która rozjeżdżała nim po letniskach podmiejskich i dzień w dzień dokonywała kradzieży i włamań.

W ubiegły piątek policjanci natknęli się wreszcie na samochód złodziejski w okolicach Łowicza. Tym razem zdołano ująć kilku włamywaczy, jednakże pozostali znów unknęli swym wozom.

Aresztowani złoczyńcy w czasie przesłuchania odmówili wszelkich zeznań. Władze zdołały jedynie stwierdzić, że należeli oni do owej zuchwałej szajki, która nie posiada stałego miejsca pobytu i stale znajdowała się w rozjazdach.

Wczoraj popołudniu w pobliżu Zgierzka zauważono znów złodziejski autobus, który zdążył ze znaczną szybkością w stronę Kutna.

Kierowca nie zatrzymał wozu na ża-

Teatr Rewji „Dobry Wieczór” Teatr Rewji
W lokalu Kino-Teatru „BAJKA”
Tel. 181-21
Franciszkańska 31/a róg Brzezińskiej.
Dojazd tramwajami 1, 6 i 14.

Dzisiaj premiera

Wielka olśniewająca Rewja w 2-eh częściach 16 obrazach p. t.

Dessous Panny Mani, czyli Albo... Albo.

Plóra A. Własta, K. Toma, W. Jastrzebca i K. Brzeskiego.

Udział przyjmują: Wybitni artyści teatrów warszawskich: PP. S. Sawicka, Z. Sokołowska, I. Kozłowska, H. Brochwiczówna, N. Zimińska, M. Brzozowska, Pp. W. Janek, I. Welin, W. Lasocki, Duo - Gardanoff, Bolkowski, oraz balet rewji 6 girls.

Kierownik literacki Kazimierz Brzeski. Orkiestra zwiększona pod batutą Daniela Kleidta. Reżyserowali: WI Janek, J. Welin — Dekoracje: Stanisław Frasiak.

Ceny miejsc od 75 gr. do 2 zł.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.15 i 9.15 wiecz. w soboty niedziele i święta 3 przedstawienia: o godz. 5.15, 7.15 i 9.15 wiecz.

Nieoczekiwany finał wesolej libacji

Zawiany kmiotek stracił wóz i konie

Łódź, 12 lipca.

Wincenty Błochowski, wieśniak z pod Łasku, przyjechał do Łodzi z nabiałem i sprzedał go bardzo korzystnie, wobec czego postanowił się trochę zabawić.

Zatrzymał więc wóz przed knajpą i wszedł „na jednego”.

Traf chciał, iż kmiotek zastał w restauracji kilku znajomych ze swej rodzinnej wioski, którzy go zaprosili do stolika.

Gdy opróżnili trzy butelki wódki (libacyjka trwała przeszło trzy godziny) Błochowski doszedł do wniosku, że czas wracać do domu.

— Odwiozę was wszystkich do domu — obiecywał kmiotek swym kompanom — Mój konik, to palce liczyć.

Niestety, przed knajpą konika już nie było.

W międzyczasie ktoś wsiadł na wóz stojący przed knajpą i odjechał.

Zrozpaczony kmiotek pobiegł czempredzej do komisariatu.

Policja natychmiast zawiadomiła wszystkie posterunki na szosach, by zatrzymali wóz z tabliczką Wincentego Błochowskiego i w ten sposób już po upływie kilku godzin ujęła złodzieja.

Był nim niejaki Józef Krowiarz, bez stałego miejsca zamieszkania i określonego zajęcia.

Osobnik ten siedział w knajpie, w której znajdował się Błochowski i usłyszawszy, że kmiotek pozostawił wóz bez opieki postanowił z tego skorzystać.

Krowiarz, znalazłszy się przed sądem, przyznał się do winy i prosił o łagodny wymiar kary, ponieważ, jak twierdził, po raz pierwszy w życiu sięgnął po cudzą własność.

Skazano go na 8 miesięcy więzienia.

Czy wiecie, że...

...Anglia wydała na zasiłki dla bezrobotnych od chwili wprowadzenia funduszu bezrobocia w roku 1912-vm. a więc w ciągu osiemnastu lat 50 milionów funtów szterlingów, czyli około 19 i pół milarda złotych.

...w ciągu pięciu miesięcy roku bieżącego Stany Zjednoczone wywoziły za granicę znacznie mniejszą ilość samochodów, niż w tym samym okresie roku ubiegłego i przedstawiających wartość 172,978,000 dolarów, gdy wartość wywiezionych w tym okresie ubiegłego roku samochodów wynosiła 299,399,000 dolarów.

...spadek liczby urodzin w Niemczech przyjmuje katastrofalne rozmiary. Gdy w 1880 roku w Berlinie na tysiąc mieszkańców wypadało rocznie 40 urodzin, obecnie wypada zaledwie 10.

...zmarły niedawno milioner amerykański, Willtam Cook, zapisał prawie

cały swój majątek, wynoszący około 12 milionów dolarów, na rzecz uniwersytetu w Michigan, w którym zmarły odbywał studia.

...między Watykanem i Stanami Zjednoczonymi zaprowadzona została stała komunikacja telefoniczna.

...we Francji uroczystości obchodzone będzie w tym roku pięćdziesięciolecie szkoły świeckiej.

...na międzynarodowym kongresie artystów dramatycznych we Wiedniu padły głośne uwagi pod adresem gwiazd, reżyserów i autorów. Faworyzowanie gwiazd szkodzi ogółowi aktorów, reżyserowie są nieojołalni wobec autorów i zmieniają ich myśli, a autorzy nie umieją w sposób artystyczny czerpać problemów współczesnych.

...według danych ostatniego spisu ludności Szwecja posiada obecnie 6.120.080 mieszkańców.

danie policjantów. Nie posiadali oni motocykli, to też nie mogli za nim puścić się w pogoń.

Traf chciał, że po kilku minutach nadjechał jakiś prywatny samochód, którego właściciel zaofiarował policji swą pomoc w pościgu.

Autobus zdołał jednak i tym razem zmylić pogoń.

Policjanci dowiedzieli się jedynie od przechodniów, że z wozu powyskakiwali w przydrożnym lesie jacyś ludzie z tobołkami.

Policja przetrząsnęła lasy i natrafiła w nich rzeczywiście na czterech złodziei jaszaków, Józefa Kucińskiego i Hersza Grotstajna, pochodzących z Łodzi, Edwarda Górala, mieszkańca Strękowa i Arona Fiszbanda, mieszkańca Kutna.

Posiadali oni garderobę, bieliznę oraz srebra pochodzące z ich ostatniej wyprawy w Andrzejowie, której ofiarą padli letnicy pp. Aniela Rozenstreichowa i Franciszek Ruszczyński.

Aresztowani włamywacze, podobnie jak i poprzednio ujęci członkowie szajki, niechcieli policji udzielić żadnych informacji, dotyczących autobusu, którym rozjeżdżali.

Władze wyznaczyły obecnie specjalne posterunki motocyklistów, na szosach podmiejskich, postanawiając za wszelką cenę pochwytać wreszcie tajemniczy samochód.

Biskup kościoła Narodowego w Łodzi

W niedzielę dnia 13 lipca r.b. przybywa do Łodzi w godzinach popołudniowych biskup kościoła narodowego w Polsce ks. Władysław Faron z Zamościa, który o g. 5 popołudniu odprawi uroczyste nieszpory w kaplicy parafialnej polskiego narodowego katolickiego kościoła, mieszczącej się przy ul. Bolesława Limanowskiego 73.

Po nieszporach ks. biskup Faron wygłosi odczyt na temat „Zasady i cele kościoła narodowego”, poczem odbędzie się zgromadzenie parafialne członków kościoła narodowego w Łodzi.

Spadł z wozu

Wczoraj rano przed domem przy ul. Srebrzyńskiej 77, spadł z wozu 22-letni Władysław Janicki, bezrobotny, zam. przy ul. Lipowej 19. Doznał on ciężkich potłuczeń. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do domu.

Czytającie

„REPUBLIKE”

Komunikat.

Przychylając się do wielokrotnych próśb stałych naszych bywalców, sprowadziliśmy nowe wydanie jednego z najpiękniejszych arcydzieł filmowych, cieszącego się niebywałym powodzeniem, a m.

Dziewczę z Karuzeli

ze znakomitą parą kochanków

Mary Philbin i Normanem Kerry

w rolach głównych.

Film ten wyświetlany będzie już w następnym programie naszego kinoteatru.

Dyrekcja kinoteatru „LUNA”.



Na te ciężkie czasy...

Sześć dużego domu towarowego robi przedział magazynów. Oczywiście oprowadza go główny magazynier.

W pewnym miejscu tuż przed nogami sześć przelatuje mysz.

— Macie tutaj dużo myszy? — pyta sześć, marszcząc brwi.

— Nie... To jest — tak sobie...

Po chwili z pod paki towarów znów ukazują się myszka.

Sześć zachmurzył się i podniósł głos:

— Do diabła!... Ileż to macie tu tych szkodników?!

— Przepraszam bardzo, panie pryncypale... dokładnie nie wiem — bo jeszcze nie robiliśmy remanentu...

Na rogu przy przystanku tramwajowym, stoi stary żebrak i kaszle potężnie.

— Biedny z was człowiek, odzywa się do niego jakiś starszy pan o dobrodusznym wyglądzie. Ten kaszel męczy was pewnie bardzo?

— O, tak... — potwierdza żebrak.

— Więc chodźcie ze mną. Ja jestem lekarzem uwalniając was od tego kaszlu.

Na to starszek wystraszonym głosem:

— Na litość boską — miłosierna osoba — a z czego ja będę potem żył?

Wielki mecz footballowy skończył się i widzowie opuszczają boisko.

Jeden z widzów — zamiast wyjść brama — przelazł przez parkan...

— Panie, krzyczy do niego biletier, tu trzeba wychodzić tą samą drogą, jaką się weszło...

— Wiem i właśnie tak robie, — odpowiedział gość z parkanu.

Starszy jegomość do malca, noszącego obwarzanki:

— Chyba czasem zjadasz jednego, prawda?

— O nie, proszę pana, tylko po drodze obliżuje niektóre.

— Czy wiesz, Hubert, że wielkiad może żyć 8 dni bez wody?

— O święty paternoster, ciekawym, jak długo może żyć, jak się napije.

Pani w sklepie do ekspedjenta:

— Proszę o mały, waski grzebień dla tyjącego pana o celuloidowych zębach.

Karnecik teatralny

TEATR POPULARNY

Dziś o godzinie 8.45 wieczorem premiera nowej rewii „Pan ma profil jak Teofil”, urozmaiconej szeregiem niespodzianek z niewidzianymi dotychczas w Łodzi atrakcjami wokalnymi, choreograficznymi. Nowozaangażowany balet, występ artyści warszawskiego Janoszy-Mlyńczyka.

Śmiech, beztroška werwa, kuplety, tańce skoczne — przyczynia się do powodzenia tego pomyslowego i wesołego widowiska. Udział całego zespołu z nowozaangażowanymi siłami.

Ceny miejsc od 50 gr do 2 zł. do nabycia w kasie teatru

TEATR MIEJSKI, Trupa Wileńska.

Dziś, w sobotę, trzy przedstawienia o godz. 12-iej w poł., po cenach od 50 groszy do 2 zł „Dybuk”;

o godz. 4-iej po poł. po cenach popularnych „Opowieść o Herszlu z Ostropola”;

o godz. 8.45 wiecz. „Miasto Żydów”.

W niedzielę o godz. 8.45 wieczorem „Miasto Żydów”.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań, Piotrkowska Nr. 74, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR „DOBRY WIECZÓR”

Drugi z kolei program „Dobrego Wieczoru” spotkał się z uznaniem prasy i publiczności. Rewia p. t. „Dessous panny Mani, czyli albo... albo...” jest to żywa i barwna mozaika — śpiewu, dowcipu, humoru i tańca. Każdy numer programu jest owacyjnie przyjmowany przez liczną rzeszę najwybredniejszej łódzkiej publiczności. Teatr „Dobry Wieczór” stał się w krótkim czasie ulubionym przybytkiem lekkiej muzy w Łodzi. Dziś po raz trzeci rewelacyjna rewia p. n. „Dessous panny Mani, czyli albo... albo” Dziś początek przedstawień o godz. 5.15, 7.15 i 9.15 Ceny miejsc, pomimo wielkich kosztów wystawy, od 75 gr. do 2 zł.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Dźwiękowy Teatr Światny

CASINO

Dziś i dni następnych!
Wielki dramat życiowy pod tyt.

„Kobieta bez serca”

W rolach głównych: **Dorota Revier** oraz **Jack Holt**
uwodzicielka piękna oraz męski

NADPROGRAM:
Impresja filmowa p. t. **„Nad ranem”**

Początek seansów o godz. 4.30. — — — Widownia nowoczesnie wentylowana

Ceny miejsc na wszystkie seanse zniżone: zł. 1, 2, i 3.

Szyldy i tabliczki na domach są tem dla ulicy, czem dla mieszkania są meble i obrazy!

Łódź nie powinna przypominać wyglądem swym — Pipidówka...

Łódź, 12 lipca

Sprawa wyglądu i umieszczenia szyldów na kamienicach łódzkich jest — z punktu widzenia estetycznego widoku naszego miasta — jedną z najważniejszych.

Niejednokrotnie też sprawę tę poruszyliśmy na łamach „Expressu”. Obecnie jest ona znów aktualna w związku z trwającym sezonem remontu domów.

Nic jednak nie robi się u nas w tym kierunku. A wystarczy przecież spojrzeć na przeciętny łódzki dom w śródmieściu, upstrzony charakterystycznie szyldami i tabliczkami o nierzadziej szarych kolorach i różnorodnym charakterze, tworzącymi w całości nieestetyczny obraz, aby dojść do wniosku, że potrzebny jest tu pewien regulamin, dbający chociaż w pewnej mierze o estetykę i harmonię.

Szyldy i tabliczki na domach są dla ulicy tem, czem dla mieszkania są meble i obrazy na ścianach.

Każde duże miasto w Polsce — z stolicą na czele — wzięło już dawno ten pe-

wnik w rachubę, wszędzie tam istnieją też pewne przepisy w tej dziedzinie.

Dopiero niedawno wyłoniły władze miejskie w stolicy nowy projekt przepisów o urządzeniach reklamowych na terenie Warszawy, dotyczący już nietylko dużych szyldów sklepowych (o tych bowiem pomyślano już wcześniej) ale — tabliczek zawodów wolnych, lekarzy, adwokatów etc).

Tabliczki te będą w myśl nowego projektu — umieszczone w Warszawie we wnękach bram lub, gdzie wszak takich niema, z boków bram, w szafkach reklamowych, wykonanych z bluszczącego metalu.

W Łodzi daleko jest jeszcze do takich „finezji”... Nie zajęliśmy się jeszcze całokształtem sprawy, a przecież — czas najwyższy, aby zwrócić na nią bacniejszą uwagę.

Ulice wielkiej Łodzi nie powinny mieć wyglądu ulic w... Pipidówce. A szyldy i tabliczki składają się przecież w dużym stopniu na wygląd ten!

Hallo! Tu radjo!...

SOBOTA, dnia 12 lipca 1930 r.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—16.10 Przerwa; 16.10—16.15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 16.15—17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy); 17.10—17.35 Kępcik artystyczny Ligi Samoobrony Gospodarczej (t. r. z Warsz.); 17.35—18.00: „O nadludzkiej wysiłkach i gigantycznych zamiarach w dziedzinie komunikacji” opowieść inż. Eugenjusz Porebski (tr. z Warsz.); 18.00—19.00: Transmisja z Wilna dla dzieci i młodzieży; 19.00—19.20: Rozmaitości; 19.20—19.30 Płyty gramofonowe; 19.30—19.45: Feljeton p. t. „Polska wieś w Turcji” — wygłosi p. Niwiński (tr. z Warsz.); 19.45—20.00: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi; odczytanie programu na dzień następny i sygnał czasu; 20.00—20.15: Prasowy dziennik radiowy (tr. z Warsz.); 20.15—22.00: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej; Wykonawcy: Orkiestra Filharm. Warsz. i Solista: 1) Berlicz: Marsz węgierski, 2) Czajkowski: Walc z baletu „Śpiąca królewna”, 3) Weber: Uwertura do op. „Wolny Strzelec”, 4) Saint-Saens: Fantazja na tematy z op. „Samson i Dalila”, 5) Solista 6) Delibes: Balet indyjski z op. „Lakme”, 7) Offenbach: Fantazja na tematy z op. „Orfeusz w piekle”, 8) Gillet: a) na letnisku, b) polowanie na motyle 9) Jan Strauss: Galop szturmowy; 22.00—22.15 Feljeton p. t. „Ludzie za szyba” — odczyta p. Helena Duszyńska (tr. z Warsz.); 22.15—24.00: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i inne oraz muzyka tonaiczna.

NIEDZIELA, dnia 13 lipca 1930 r.

Godz. 10.15—11.45: Nabożeństwo z Katowic; 11.58—12.00: Sygnał czasu z Warszawy; 12.00—13.00: Transmisja z Poznania. Audycja regionalna z okazji Międzynarodowej Wystawy Komunikacji; 13.00—16.45: Przerwa; 16.45—16.50: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów

i kin; 16.50—17.10: Koncert (tr. z Warszawy); 17.10—17.25: Odczyt p. t. „Blady cień Florencji” (z życia Juliusza Słowackiego) — wygłosi prof. Adam Czartkowski (tr. z Warsz.); 17.25—18.45: Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego: 1) K. Kurpiński: Polonez, 2) O. Fetras: Wianka „Tyrolskie pieśni i tańce”, 3) A. Dworzak: Humoreska, 4) L. Grossman: Czardasz z opery „Duch Wojewody”, 5) F. Boieldieu: Uwertura do op. „Biała Dama”, 6) G. Verdi: Fantazja na tematy z op. „Traviata”, 7) J. Przewdziecki: „Marsz „Pan Komendant” 18.45—19.05: Rozmaitości; 19.05—19.25: Transmisja z ogrodu zoologicznego (tr. z Warsz.); 19.25—19.45: Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z Warsz.); 19.45—20.00: Odczytanie programu na dzień następny, płyty gramofonowe i sygnał czasu z Warszawy; 20.00—20.15: Kwadrans literacki Anatol France — Fragment z opowieści „Bogowie łakną krwi”, 20.15—22.00: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej; Wykonawcy: Orkiestra Filharm. Warszawska i soliści W programie: 1) Lewandowski: Marsz „Jubileuszowy”, 2) Paderewski: Menuet, 3) Noskowski: Uwertura „Szkice węglem”, 4) Chonin: a) walc — cis-moll, b) mazurek d-dur 5) Solista, 6) Moniuszko: Fantazja na tematy z op. „Verbum Nobile”, 7) Solista 8) J. Goszłowski: Antrakt z „Królewny Bałki”, 9) Brahms: Dwa tańce węgierskie, 10) Namysłowski: Mazur „Hygieniczny”, 22.00—0.15: Rewija z teatru „Wesoły Wieczór” (tr. z Warsz.)

Czytajcie „REPUBLIKĘ”



Autor „kresu wędrówki” doznał wielkiego niepowodzenia

Druga sztuka Sheriffa naraziła teatr londyński na bankructwo...

Z Londynu donoszą:

Teatr „The Prince of Wales” który z tak niezwykłym powodzeniem wystawiał w ostatnim sezonie sławną sztukę Sheriffa „Journeys end” (Kres wędrówki) wystawił niedawno nową sztukę tegoż autora p. t. „Bodgers Green”.

Sztuka ta została niezwykle starannie wystawiona, co — naturalnie — pociągnęło za sobą duże koszty. Nie oszczędzono pieniędzy, bowiem nadzwyczajne powodzenie poprzedniej sztuki oraz nazwisko tak popularnego już autora było poniekąd gwarancją dalszego sukcesu.

Tymczasem — już po dziewiątym przedstawieniu okazał się deficyt w wysokości 1300 funtów szterlingów i teatr znalazł się w obliczu bankructwa... Sztuka zawiodła bowiem na całej linii.

Dla uratowania sytuacji, aby sztuka mogła iść dalej, autor rzekł się taniem od następnych przedstawień, a artyści byli zmuszeni zgodzić się na zredukowanie swych gaź o 40 proc.

W kołach autorskich rezygnacja Sheriffa wywołała niezadowolnienie, bo chociaż — powiadają — jest to kwestia jego kieszeni, czy może sobie pozwolić na taki gest, to jednak nie powinien stwarzać niebezpiecznego dla innych precedensu. Dyrektor teatru, Brown, obiecał reszta — z chwilą, gdy frekwencja się ożywi i wróci powodzenie — wypłaci zaległą tantiemę i placić pełne gaże artystom. Jednak jakoś nie zapowiada się na to... Autor „Kresu wędrówki” zrobił „kłapę”...

Gmach teatralny za 250 milionów dolarów zbuduje w Nowym Jorku miliardier Rockefeller

Jak już w swoim czasie donosiliśmy w „Expressie”, miliardier amerykański Rockefeller zamierzał zbudować w Nowym Jorku olbrzymi gmach operowy.

Obecnie donoszą pisma amerykańskie o następujących szczegółach.

Rockefeller zmienił swój pierwotny plan i zamierza stworzyć już nie gmach operowy, ale — całe, na olbrzymią skalę zakrojone, najwytwarnejsze ze wszystkich dotąd w Ameryce istniejących, środowisko teatralno-rozrywkowe. Fundusz, przeznaczony na sfinansowanie olbrzymiego przedsięwzięcia, wynosi 250 milionów dolarów.

Za pieniądze te ma stanąć olbrzymi gmach, liczący 65 metrów wysokości. Gmach ten będzie mieścić w sobie cztery teatry oraz olbrzymią salę koncertową. W teatrach znajdzie się 25000 miejsc siedzących.

Ponadto mieścić się będzie w gmachu teatr-Variete, obejmujący 7000 miejsc, oraz kino dźwiękowe, obliczone na 5000 widzów.

Cały szereg amerykańskich dyrektorów teatrów, przedsiębiorstw filmowych oraz radiowych rozpoczął już rokowania z Rockefellerem. Rychło ma się rozpocząć realizacja tego gigantycznego planu.

Wystawa filmu dźwiękowego w Leningradzie

W Leningradzie otwarta została w tych dniach wystawa, poświęcona najnowszym zdobyciom filmu dźwiękowego.

Na wystawę złożyły się przeważnie obiekty sowieckiego przemysłu filmowego, nie brak jednak również udziału towarzyszów filmowych amerykańskich, niemieckich oraz angielskich.

Miejsce zarezerw-
wane na tytuł nastę-
pnego filmu

W CASINIE.

„Trubadurzy New Yorku”

następny przebój **Grand-Kina.**

Miłość Atlety

Powieść erotyczno-sportowa, odsłaniająca tajemnice
turniejów walk francuskich.

Napisał **Stanisław Heksztynski.**

37)

Otworzył drzwi. Stał na progu z kapeluszem w ręku, zmieszany, strwożony, onieśmielony. Rena leżała na kanapie, czytając jakąś książkę. Gdy go ujrzała, rzuciła książkę na podłogę i zerwała się z kanapy.

— Iv, to ty?... — zbliżyła się doń i o-czy jej zasnuły się łzami. — Tak się bar-dzo zmieniłeś... Zmierzniałeś... No, nie stój na progu... Chodź, chodź...

Wciągnęła go do środka i zamknęła drzwi. Był oszołomiony. Widok Remy zmienił błyskawicznie jego cały światopogląd: Zrozumiał nagle, że ta kobieta nie straciła jeszcze dlań uroku, że oszu-kiwał siebie, sądząc, iż już o niej zapo-mniel.

— Siadaj — rzekła podsuwając mu krzesło. — A może chcesz usiąść na ka-napie?

Dopiero teraz zauważył, że nie prze-mówił dotychczas ani jednego słowa.

— Dziękuję ci...

Usiadł na krześle, obitym czerwonym pluszem.

— Przyszedłeś z teczką... Czy wprost z pracy?..

— Nie... nie....

— No, jak ci się żyje?... Gadaj!... Iv... No mów-że!...

— Dziękuję...

— Słyszałam, że masz żonę...

Spojrzał na nią z wyrzutem.

— Narazie nie masz powodu do kpín.

— Nie kpię z ciebie, głuptasku... Ani

mi cię nie żal... Byłeś wolny, twoje pra-wo... Tylko nie przypuszczałam, że mo-żna się tak prędko pocieszyć i zapo-mnieć...

— Cy masz na myśli siebie?...

— Jesteś zgryźliwy, Iv... Ale nie szko-dzi... Dobrze żeś przyszedł... Przyznam ci się, że nie przypuszczałam, iż się zo-baczymy... Żona pozwoliła ci wyjść?...

— Jeśli nadal będziesz do mnie w ten sposób przemawiała, w takim razie... pójde... Prosiłaś, żebym przyszedł... — Przyszedłem... Słucham cię...

— Nie mam ci nic do powiedzenia... Chciałam się z tobą zobaczyć... Nic wię-cej...

— A więc czyś mi się już dobrze przyjrzała?..

— Jesteś dziś niemożliwy... Jeżeli ci naprawdę tak trudno przebywać w mo-jem towarzystwie, nie krępuj się, mo-żesz odejść...

Nie słuchał co mówiła. Zapalił papie-rosa i patrzył przed siebie nieruchomym wzrokiem. Usiadła na kanapie, przyglą-dając mu się z uśmiechem. Unikał jej spoj-rzenia. Bawiło ją to.

— Boisz się spojrzeć mi w oczy... — Wiem, żeś nie ty zawinił, lecz ja... Dzie-ciak jesteś...

Palil spokojnie papierosa, nie odpo-wiadając. Wystarczyło mu, że był w po-bliżu tej kobiety, że wchłaniał zapach jej perfum, że patrzyła na niego, że do niego mówiła. Przebiegał myślami ostatnie tygo-dnie i ogarniało go coraz większe zde-nerwowanie.

— Więc pociś mnie wzwwała?...

— zapytał, nie panując już nad sobą.

— Po nic... Możesz iść...

Wstał. Wziął kapelusz do ręki.

— Do widzenia... — rzekł cicho.



Dziś i dni następnych!

Ze względu na sezon letni ceny miejsc niższe zł. 1, 2, 3
Początek seansów 6.15, 8.15, ostatni seans o 10.20 wiecz.
w soboty i niedziele o godzinie 4.30 po poł.

Wielkie arcydzieło dramatyczne wytw. „Metro-Goldwin-Meyer”

TRUJĄCY KWIAT

W roli głównej **LILY DAMITA.**

W filmie tym, stanowiącym chlubę ameryk. produkcji **LILY DAMITA** występuje w roli tancerki kokoty!

Dzieje młodzieńca o złamanem sercu mężczyzny, którego porzuciła ukochana kobieta. — Miłość, która zabija! — Lily Damita jako największa rozpustnica, która zmieniała kochanków jak rękawiczki. — Króla zdradziła z toreadorem, a tancerza z pisarzem na rynku. — Konflikt między miłością i szaleństwem.

Nad program: Słynny harfiarz i śpiewak **GEORGE LYONS.**

Jak giną banknoty

Originalna kuchnia, w której z pie-niędzy robi się.. marmolada

Mały, zaciszny pokój w jednym z gmachów państwowych w Berlinie urzą-dzony, jak wykwinna kuchnia.

W pokoju tym zbiera się parę razy na miesiąc kilku milczących panów i przystępują do gotowania.

Dziwni to są kucharze. Do specjalnych kociołków z wrzącą wodą wrzucają oni ni mniej ni więcej, tylko paczki banknotów.

Papierki dziesięcio-, sto- i tysięc-markowe, dobre, bynajmniej nie fałszy-we pieniądze; te pieniądze, na które tak ciężko musimy pracować, rozgotowują na papkę.

Są to banknoty, wycofane z obiegu, jako zniszczone.

Sądzę, że niejeden z nas przyjąłby je chętnie, gdyby mu je ofiarowano jako niepotrzebne już nikomu pieniądze.

Dawniej palono wycofane banknoty, lub niszczone je zapomocą kwasów; te-raz uważają metodę gotowania za sku-teczniejszą.

Skazany na śmierć banknot otrzymu-je sześć do ośmiu dziurek, poczem wrzucyony zostaje do kotła. Materiał, przeznaczone do gotowania, jest jak to można sobie z łatwością wyobrazić, bardzo skrupulatnie liczony i protokołowany.

Papkę, która pozostaje po ugotowa-nych banknotach, sprzedaje się do pa-pierni, gdzie ją przerabiają na najtańszy gatunek brunatnego papieru do pakowa-nia.

Czy niosąc pod pachą paczkę, owi-niętą w taki papier, myślimy kiedy o tem, że składają się nań trupy papier-ków, które tak starannie chowałiśmy w naszych portfelach?

Zbliżył się do drzwi, lecz nagle zagro-dziła mu drogę.

— Nie pójdziesz! — krzyknęła, rzu-cając mu się na szyję. Nie puszczę cię!... Przyciągnęła go na kanapę.

— Jesteś wstrętny, niedobry, pasku-dny... — narzekała, tuląc go do siebie. — Tak długo nie widzieliśmy się, a tak się zachowujesz, jakdybyśmy się wczoraj rozstali... No, pocałuj mnie... Mocno... mocno...

Zakryła twarz rekoma.

— Wiem, że nie powinienam cię tu za-trzymywać... Masz żonę... Żona twoja czeka z niecierpliwością... Wwobrażam sobie gdybym była na miejscu twej żo-ny, również nie pozwoliłabym, aby kto inny cię całował... Ale ja nie mogę, nie mogę żyć bez ciebie!... — wzbuchnęła nagle głośnym łkaniem, składając głów-kę na jego kolanach.

Gładził jej jedwabiste włosy i szeptał:

— Uspokój się, bądź rozumna, uspo-kój się...

— Nie myśl źle o mnie, Iv... Tylko to ci chciałam powiedzieć, żebvś źle o mnie nie myślał... Chciałam się przed tobą wy-tłomaczyć... Nie sądz, że kochałam cię za pieniądze... Nie... Przysięgam ci na wszystko co najświętsze, że kochałam cię naprawdę...

— Czy tylko „kochałaś”? — zapy-tał.

— O terażniejszości nie mówię... — Wszystko się skończyło...

Otarła chusteczką lzy i ciągnęła da-lej:

— Nie powinienam była może tak po-stąpić jak postąpiłam, ale teraz szczerze żałuję, czy to ci wystarczy?...

— Wystarczy, moja mała, wystar-czy... Tylko nie płacz...

— Byłam w Poznaniu... Jak żyłam, co tam robiłam — mniejsza z tem... Wi-dzisz uciekłam od nich... Przwiechałam do ciebie... Teraz płaczę przed tobą... Ja... płaczę...

Uspakajał ją jak mógł, lecz Rena była niepoczyszona.

— Jak mogłeś coś podobnego uczynić?.. — pytała przez lzy.

— Zapominasz, że uciekłaś ode mnie. Byłem chory, Jadwiga tak się mną troskliwie opiekowała... Chciałem zapo-mnieć, nie myśleć... Gdybym wiedział, gdybym wiedział... nie przysłałaś ani je-dnego listu usprawiedliwiającego, ani je-dnego słowa... Sądziłem, że los nigdy już nie skrzyżuje dróg naszego życia... Mia-łem dość tej samotności... Twe listy osta-tnie oburzyły mnie... Przyznasz, że słu-sznie...

— Rozumiem... — przerwała — mo-żesz dalej nie opowiadać... Zresztą poco wogóle mówić... Zaraz pójdziesz sobie do domu... Położysz się spać, bo jutro chyba wcześniej wstajesz do pracy...

— O siódmej...

— A jak ci się pracuje?..

— Dobrze... Nie mogę narzekać... Spo-kojnle się żyje... To wiele znaczy... A co ty masz zamiar tu czynić?..

— Niech cię to nie obchodzi!... Dam so-bie radę... Wyjadę...

— Dokąd?..

— Wrócę do nich... Widzę, że tu już niema dla mnie miejsca... Może mogła-bym zostać uczciwą kobietą i dobrą ma-tką, ale teraz już jest zapóźno. Trudno, widać, że los chce, aby było inaczej... Tak się stanie, jak on chce...

— Nie wyjedziesz stąd... — zaopono-wał Grey.

— Nie pleć głupstw... Wyjadę...

Odzyskała dawny spokojny ton. Zmie-niła się nagle, że aż sam nie mógł jej po-znać. Smutek znikł z jej twarzy. Nawet uśmiech zajaśniał na jej usteczkach.

— Wyjadę... — ciągnęła. Bądź o mnie spokojny... Zawsze znajde chleb... A ty wrócisz do swej żony... Może tak i le-piej... Może razem byłoby nam gorzej... Napiszesz do mnie od czasu do czasu, prawda?..

Nie odpowiadał. Zakrył twarz rękoma i milczał. Przwiechała się doń bar-dzo blisko i oderwała jego rece od twa-rzy. Zajrzała mu prosto w oczy i zaszczebiotała:

(d. c. n.)

Tabela wygranych

| | |
|-------------------------------------|--|
| Zł. 20.000 na nr.: 126921 | 60 333 456 598 618 62 922 9022 86 144 60 215 |
| Zł. 2.000 na nr.: 208649 | 302 29 915 811 930 |
| Zł. 1.000 na n-ry: 27666 137523 | 10336 566 83 613 704 870 927 11041 289 369 |
| 138745 | 498 561 98 725 53 803 30 78 12187 234 370 423 88 |
| Zł. 500 na n-ry: 19721 29658 74440 | 524 58 857 969 13136 444 547 617 757 807 933 76 |
| 105643 107300 114216 200971 | 14083 364 420 67 535 628 80 794 809 21 958 |
| Zł. 400 na n-ry: 16889 21464 44262 | 15064 162 70 256 582 720 815 81 16050 124 270 |
| 52749 58599 65196 67900 72706 73537 | 407 94 555 54 57 602 57 87 96 813 66 991 17142 |
| 87796 93236 153564 162881 178019 | 362 476 03 658 860 18115 50 256 659 716 854 915 |
| Zł. 300 na n-ry: 341 3079 5602 7201 | 19130 421 69 508 635 790 |
| 24393 33691 53400 61452 62710 82951 | 20259 301 449 576 652 83 21161 225 304 676 |
| 98820 101918 112454 155034 161504 | 761 95 909 22793 290 370 76 407 507 722 33 931 |
| 162897 166965 167275 180507 189913 | 23013 22 141 357 478 553 885 96 24029 257 08 |
| 191684 201124 201879 205094. | 449 519 731 26593 264 594 803 73 925 57 20634 |
| Po zł. 250 na n-ry: 2896 3454 6642 | 334 88 403 775 27006 7 81 261 344 503 46 627 |
| 8028 11043 11233 13663 15888 17485 | 918 21 28116 212 724 848 904 93 29098 232 315 |
| 19760 23522 24482 26903 27909 28717 | 43 691 704 808 917 18 30003 103 47 255 385 436 |
| 30444 31744 36602 38213 44173 44975 | 58 69 600 15 84 850 921 54 69 77 85 31031 81 |
| 46303 52814 53438 55481 56788 60251 | 293 423 734 71 32045 144 72 213 18 405 560 613 |
| 6147 62529 63284 64628 65737 65971 | 91 756 33168 602 15 665 85 986 34086 129 325 |
| 66089 70171 70343 70351 74426 74490 | 28 527 732 835 97 911 35159 93 225 340 562 735 |
| 75306 76679 76744 80018 82074 83382 | 46 51 841 913 36074 77 78 419 775 37137 328 |
| 84963 86124 87578 92199 93038 93168 | 57 779 38870 91 101 27 81 318 85 422 588 641 |
| 97873 99624 102117 102145 102231 | 732 884 39273 84 324 468 533 75 688 770 811 |
| 103185 103329 103630 104776 115512 | 40463 639 56 861 79 41025 154 283 89 337 637 |
| 115959 116364 118260 119705 121081 | 75 718 73 912 42007 68 209 77 467 725 76 867 |
| 121288 121435 129978 124759 125725 | 937 43 43028 430 755 834 44107 222 523 55 66 |
| 126647 129155 130801 135234 136957 | 75 791 950 45225 91 362 402 518 69 632 702 26 |
| 139176 139633 143369 144891 145862 | 46084 142 203 44 77 308 424 39 637 873 47327 |
| 145960 147171 147692 148219 151485 | 60 539 40 731 805 95 48025 418 70 636 50 66 786 |
| 153074 153439 154729 155708 155717 | 581 49072 325 447 677 88 754 882 977 85 |
| 158112 161339 162485 166961 167951 | 50033 145 67 358 85 661 774 80 828 51269 |
| 168663 171517 178299 181237 182029 | 137 74 565 751 959 52060 344 414 594 881 53334 |
| 187167 187635 187806 188475 188799 | 188 73 86 86 274 673 905 35 95 54185 515 57 686 |
| 190801 191635 195224 197761 198815 | 732 885 55001 82 225 276 678 734 897 913 80 |
| 201134 204415. | 56019 77 107 259 388 488 558 776 804 5 33 973 |
| | 94 57125 52 77 269 91 364 693 722 58027 540 |
| | 72 688 87 965 59059 99 106 325 497 385 653 57 |
| | 794 896 937 70 |
| | 60064 70 103 11 38 97 289 416 653 39 61198 |
| | 304 914 98 62036 58 212 356 69 92 423 728 932 |
| | 46 63001 97 134 273 313 411 90 529 775 64301 |
| | 548 627 65001 26 54 133 75 82 205 11 28 483 529 |
| | 32 64 791 2 13 90 942 94 66375 449 84 583 87 |
| | 675 847 93 964 67005 324 67 408 68 607 80 750 |
| | 813 38 77 953 68018 28 48 56 84 225 335 418 92 |
| | 583 843 69158 294 442 59 573 797 800 |
| | 70078 61 405 568 606 740 56 867 96 980 |
| | 71086 326 88 425 540 608 810 72044 157 88 282 |
| | 383 487 620 799 840 943 73025 29 30 120 65 253 |
| | 69 363 427 652 58 721 849 74 99 74026 213 49 |
| | 58 316 53440 75 563 815 931 |

Lódź dn. 1930 r.

TELEGRAM

Do _____

Urząd tel. _____ Uwagi _____

DYREKCJA KINOTEATRÓW CORSO i MEWA ŁÓDŹ

Przybywam środę 16 lipca osobiście przedstawię się Sz. Publiczności **EDDIE POLO**

Zwracamy Uwagę Sz. Publiczności, iż po usilnych staraniach związanych z wielkimi kosztami udało się nam sprowadzić z zagranicy **EDDIE POLO**, który wystąpi osobliście w naszych kinoteatrach

„CORSO i MEWA”

HELENÓW Dzisiaj w sobotę o g. 8.30 wiecz. Występy artystyczne

Nowoangażowanych sił pod kier. M. Kirzyka w programie tańce rosyjskie, wschodnie, mazur oraz części ekwilibrystyczne — Dzisiaj i jutro o g. 5 popoł. **Koncert** popularny pod dyr. T. Rydera Jutro o godz. 11 przed poł. **Poranek**

Dr. med. **Niewiański**

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. **Andrzeja 5** Tel. 159-40

Przyjmuje od 3-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań

Bacznosc Letnicy-Wisniowa Gora

„Republikę” i „Express Wieczorny”

można otrzymać codziennie u Jamnika przy chłodni Włoskiej, willa Kawula.

Przejazd2 **ODEON** Przejazd2 **Wielki podwójny program!** Główna 1 **WODEWIL** Główna 1

„W przekleśnym domu”

Sensacyjne dzieje pewnej romantycznej historii.

W roli głównej **WIKTOR MC. LAGLEU**, niezapomniany bohater filmów „Świat w płomieniach” i „Grzyśko namiętności”.

„Chłopcy do wynajęcia”

Komedjo-satyra

W rol. głównych: **Farrel Mc. Donald** i **Lulse Fasenda**

Choroby płucne są uleczalne

Gruźlica płuc, suchoty, kaszel, suchy kaszel, kaszel śluzowy, nocne poty, katar oskrzeli, katar krtań, zapalenie, krwotok gwałtowny, krwio-płucie, ciężkość, rzeżenie asmatyczne, kłucie w boku i t. d.

są uleczalne. Już tysiące osób zostało wyleczonych. Proszę żądać mojej książki p. t. **„Nowy system odżywczy”** który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczanie choroby. Waga ciała zwiększa się a stopniowe zwapnienie kości cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki

ZUPEŁNIE GRATIS otrzyma każdy moją książkę z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE bez żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów **NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA**.

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisać i każdy zawieszony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy wzmocnić dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych interesujących się obecnym stanem leczenia płuc

Mój adres: **GEORG FULGNER**, Berlin — Neuköln Ringbahnstrasse Nr. 24 Oddział 648.

PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów **Zawadzka 1.**

Czynna od 8 rano do 9 wieczór, Od 11-12 i 2-3 przyjmuję lekarz-kobiet

W niedziele i święta od 9-3 pp. Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-jej rano do 7-jej wiecz. w niedziele i święta do 2-jej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krew, płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

PORADA 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

Dr. med. **S. Kantor**

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampa kwarcowa i promieniami Rentgena **PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.** Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. **REICHER**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie diatermia, Elektroterapia **Południowa 28 — tel. 201-93** Od 8-11 rano i od 6-9 wiecz. W niedziele od 9-2. Dla niezapomnianych chorób lecznic.

Jedynie źródło taniego i dogodnego zakupu na raty Ty napewno wyjeżdżasz na wywczas.

Polecam w wielkim wyborze: piękne letnie płaszcze, apaszki swetry, jedwabie, wołny, sztuczne jedwabie, satyny, musliny, krepony, kretony, białe towary zefiry i t. p. bieliznę pończochy, skarpetki torebki, walizki, teczki, towary na piędy i moc innych sezonowych artykułów.

Leon Rubaszkin, Łódź, Kilińskiego 44. Stałym klientom nawet bez wkładu

Podania **Tłumaczenia** **Prośby** i t. p.

pisze tanio i szybko **Biuro Piotrkowska 93 m. 9 fr.**

Dr. med. **Łagunowski**

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych **Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83** Przyjmuje od 8.30 Po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w. w niedziele i święta od 10-11. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. **S. Neumark**

Choroby skórne i weneryczne, leczenie diatermia, dżaktermokoagulacja oraz lampa kwarcowa **MONIUSZKI 5 tel. 170-50.** Przyjmuje od 1.30 do 2.30 pp. i od 5-7 w niedziele od 11 do 1 po poł.

Doktor **Sonnenberg**

choroby skórne i weneryczne **Zielona 8.** Przyjmuje od 12.30 do 1.30 i od 4.30 do 6.30 p. p.

Komunikacja autobusowa **Łódź — Piotrków**

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4 Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

Dr. med. **HELLER**

chor. skórne i weneryczne **NAWRÓT 2 Tel. 179-89.** przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 wniezd. od 11-2 pp dla niezamożnych **ceny lecznic. *******

Dr. med. **Glazer**

powrócił ul. Zielona Nr 6 Telefon 185-49. Chor. skórne i weneryczne Przyjmuje od 12-2 i 7 1/2 i 8 1/2 w.

Jak jedwab delikatne Jak żelazo trwałe Jedynie tylko „OLLA” Sa tak doskonale

„OLLA” PREZERWATYWY

Starsza podrećzna poszukiwana. **Salon Mód 9 Zawadzka 9** wejście przez bramę

PRZYJME na mieszkanie 3-ch panów. **Radwańska Nr 54, m. 22.** **UBIORY** męskie, damskie obuwiu swetry na wyplatę **Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.** **SPRZEDAŻ** ogni bengalskich i rakiet I Woźnica, **Piotrkowska 126, tel. 109** 205-74



Meczem ŁTSG—Legia

kieruje p. Schneider z Krakowa

Jak się dowiadujemy Polakie Kolegium Sędziów delegowało do kierowania niedzielnym meczem ŁTSG — Legia p. Schneidera z Krakowa. Jednocześnie wyznaczeni zostali następujący sędziowie na niedzielne mecze ligowe: Czarni — Wisła p. Stroncsek ze Śląska, Garbarnia — Pogoń p. Glinkin z Warszawy, Warszawianka — Ruch p. Baranowski z Poznania.

Przed dzisiejszym meczem Turyści — Hakoah

W dniu dzisiejszym na boisku Widzewskiej Manufaktury rozegrane zostanie rewanżowe spotkanie o mistrzostwo klasy A między zespołami Turystów i Hakoahu.

Jak się dowiadujemy drużyna Turystów wystąpi do walki z Hakoahem w nieco zmienionym składzie, albowiem niewiadomo czy przebywający na ćwiczeniach wojskowych Michalski i Szulc I otrzymają zwolnienie na przyjazd do Łodzi.

Pozatym udział Waliszka jest bardzo wątpliwy, gdyż na zawodach ŁTSG lb doskonały środkowy pomocnik Turystów uległ ponowej kontuzji nogi i najprawdopodobniej będzie znów zmuszony przez dłuższy czas pauzować.

Skład Hakoahu nie został jeszcze ze stawiony i dopiero bezpośrednio przed zawodami dowiemy się kto wystąpi przeciwko Turystom. Meczem kierować będzie p. Otto.

Walasiewiczówna w Polsce!

Jak się dowiadujemy przyjazd Walasiewiczówny z Ameryki do Polski w celu bronięcia barw polskich na kobiecej olimpiadzie w Pradze został już zapewniony. Słynna lekkoatletka polska opuszcza Nowy Jork w końcu bieżącego miesiąca i około 12 sierpnia spodziewana jest w Warszawie. Warto zaznaczyć, że przed kilku dniami Walasiewiczówna pobiła w Cleveland rekord światowy w skoku w dal, uzyskując 608 cm. Dawny rekord światowy należał do Japonki, która osiągnęła 598 i wynik ten uważany był za jeden z najfenomenalniejszych w sporcie kobiecym.

Udział Polski

w pięcioboju nowoczesnym

W międzynarodowym pięcioboju nowoczesnym, który rozegrany zostanie w dniach od 1 do 5 sierpnia w Sztokholmie bierze udział polska reprezentacja złożona z por. Koprowskiego, por. Małyśko, por. Szupenko i por. Kieseverttera.

Otwarcie stadionu

„Makkabi” w Białymstoku

W dniach 12 i 13 b. m. odbędzie się w Białymstoku otwarcie „Stadionu” tamtejszej „Makkabi”.

W programie uroczystości przewidziane są następujące imprezy sportowe: Mecz tenisowy Z. A. S. S (Warszawa)—Makabi (Białystok), siatkówka: Szomryja — Makkabi. Koszykówka: Szomryja — Makkabi. Szczypiorniak: Z. H. P — Makkabi.

W jakich godzinach

rozpoczynać się będą mecze ligowe

Zarząd Ligi postanowił, ażeby mecze Ligowe w lipcu rozpoczynały się o godz. 17.30 w sierpniu o godz. 17, do 15.IX godz. 16.30, do 1.X. godz. 16, do 15.X. godz. 15, do 1.XI. godz. 14.30, w listopadzie godz. 13.30.

Zawody sportowe

na fundusz Olimpijski

Zarząd Z. Z. powziął uchwałę, aby wszystkie związki państwowe organizowały, celem poparcia funduszu olimpijskiego, imprezy dochodowe na rzecz wyśnięcia naszej ekspedycji.

Nominacje za gorliwą służbę P. W.

Jak się dowiadujemy, szeregowi rezerwy będą awansowani o jeden stopień wyżej, jeżeli wykazą się gorliwą i owocną służbą 2-letnią w przysposobieniu wojskowym. Odpowiednie wnioski stawić będą komendanci powiatowi p.w.

Łódź na ostatnim miejscu W lekkiej atletyce nasze miasto nie wykazuje żadnych postępów

Jeżeli przyrzeć się statystyce naszych rekordów lekkoatletycznych od czasu uzyskania niepodległości, to skonstatujemy z zadowoleniem, że w tej gałęzi sportu Polska poczyniła kolosalne postępy i czyni je z roku na rok.

Co pewien okres czasu stare rekordy w biegach, skokach i rzutach zostają przekreślone i zastąpione przez nowe co raz lepsze.

Posiadamy już kilku lekkoatletów, których forma zbliża się do międzynarodowej (Petkiewicz, Kusociński). Poza tem zwiększająca się liczba nowych talentów każe nam stawiać pomyślnie horyskopy na najbliższą przyszłość.

Dominującą rolę w „królowej sportów” stale odgrywa jeszcze Warszawa z lekkoatletami Warszawianki, Polonii i AZS-u na czele, choć coraz częściej słyszy się również z zawodnikami Poznania Śląska, Katowic, Lwowa, Wilna, a nawet Białegostoku.

O Łodzi natomiast słyszy się najmniej. Okręgowe władze lekkoatletyczne pracują naprawdę bardzo intensywnie nad podniesieniem poziomu naszych lekkoatletów, urządzając bardzo często imprezy lekkoatletyczne, lecz wyniki są u nas tak słabe, a nawet mierne, że nie przynoszą nam wcale aszczytu.

Charakterystyczne, że w zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski, Łódź największe miasto po Warszawie, nie odgrywa absolutnie żadnej roli, a liczba naszych reprezentantów na tych zawodach jest minimalna i co ciekawsze z roku na rok mniejsza.

A przecież miasto nasze ma tyle do powiedzenia w boksie, ciężkiej atletyce, tenisie, kolarstwie, automobilizmie i w wielu innych sportach. Narzuca się pytanie co jest przyczyną tej „wstrzemięźliwości” lekkoatletycznej sportowców łódzkich.

Otóż inicjatywa rozwoju jakiegokolwiek gałęzi sportu spoczywać winna w rękach towarzyszy sportowców. Jeśli klub potrafi stworzyć dla swych zawodników odpowiednie warunki treningowe, jeśli zawodnik wykazujący zamiłowanie do lekkiej atletyki znajdzie w swym klubie odpowiednie poparcie opiekę, wówczas sam gnać się będzie do treningów a tem samem do polepszenia swych wyników i na rezultaty pracy długo czekać nie będziemy gdyż zjawia się one same przez się.

Brak intensywnej pracy klubów w tym kierunku jest zasadniczym powodem słabego rozwoju naszej lekkoatletyki.

Najlepsze tradycje posiada ŁKS, którego sekcja lekkoatletyczna przed paru laty była bardzo liczna i stosunkowo do bra.

Wystarczy jeśli wymienimy następujących zawodników, którzy pracowali nad polepszeniem swych wyników w barwach ŁKS-u: Kostrzewski, Rembowski, Sas, Maciaszczyk, Starosta.

Na obniżenie poziomu sekcji lekkoatletycznej ŁKS-u wpłynęła w pierwszym rzędzie „ucieczka” asów do klubów stołecznych, lecz z drugiej strony zadziwia brak nowych talentów i lepiej zapowiadających się zawodników.

Inne kluby łódzkie, chociaż oficjalnie posiadają sekcje lekkoatletyczne co szczególnie wyraziście uwidoczniło się na nagłówkach blankietów klubowych, jednak de fakto praca ich jest tak niesystematyczna, że nawet utalentowane jednostki nie mogą się wybić i często zniechęcone zarzucają tę piękną gałąź sportu.

Wyjątek pod tym względem stanowią kluby pabjanickie Sokół i Kruszen der, oraz część klubów fabrycznych w Łodzi, które zwłaszcza w ostatnim okresie wykazują dość intensywną pracę.

Wyniki tegoroczne w lekkiej atletyce potwierdzają w zupełności niski jej poziom w przeciwieństwie do innych dzielnic Polski. Nawet Pabjanice zdołały prześcignąć Łódź. Czy nie jest to upokarzające dla klubów łódzkich?!

Na nic nie zdała się praca doskonałego trenera szwedzkiego Jacobsona, bawiącego jak wiadomo ubiegłej zimy w Łodzi. Niktę zainteresowanie ze strony klubów i zawodników, musiało dać i nikłe wyniki.

Reasumując powyższe wywody, trzeba dojść do wniosku, lekkoatletyka w Łodzi znajduje się nadal w powiakiach. — Czas wreszcie, by kluby łódzkie wzięły się nieco energiczniej do pracy i postawiły łódzką lekkoatletykę na odpowiednim poziomie.

Jakie imprezy sportowe odbędą się w dniu dzisiejszym i jutrzejszym

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota, Piłka Nożna: Boisko Widzewskiej Manufaktury godz. 15.30 Turyści II — Hakoah 11, godz. 17.30 Hakoah I — Turyści I. Mistrzostwo klasy A. Boisko Widzewa godz. 15.30. Hasmona II — Pogoń II, godz. 17.30 Hasmona I — Pogoń I. Mistrzostwo klasy B.

Gry sportowe: W godzinach popołudniowych dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo w piłce koszykowej, siatkowej i haseń.

Niedziela, Piłka Nożna: Boisko WK S. godz. 8.30 WKS. II — ŁKS II, godz. 10.30 WKS I — ŁKS I. Mistrzostwo klasy A. Boisko przy ul. Wodnej godz. 8.30 ŁTSG II — Widzew II, godz. 10.30. ŁTSG. Ib — Widzew I. Mistrzostwo kl. A. Boisko Widzewa godz. 8.30 Union II — Orkan II, godz. 10.30 Union — Orkan I. Mistrzostwo klasy A. godz. 17.30 Truphelder — Gentleman. Mistrzostwo klasy C. Boisko ŁKS. godz. 10.30 Bar-Kochba — Hurağan. Mistrzostwo kl. C. Boisko ŁKS. godz. 10.30 arB-Kochba — Hurağan. Mistrzostwo kl. C. Boisko Geyera godz. 10.30 WWJ. — Widzewska Manuf. Mistrzostwo kl. C. godz. 15.30 SSKM II — Zjednoczone II, godz. 17.30 SSKM I — Zjednoczone I. Mistrzostwo klasy B. Boisko TUR., godz. 10.30 TUR — Concordia. Mistrz. kl. C. godz. 17.30 Sztern — Geyer. Mistrz. kl. C. Boisko Widz. Manufaktury, godz. 10.30 Jutrzenka — Kolejowy Mistrz. kl. C. godz. 17.30 Kadimach — Sokół. Mistrzostwo kl. B. Boisko

W połowie sierpnia w dniach 16 i 17 gościć będzie w Warszawie włoska reprezentacja lekkoatletyczna, która rozegra międzypaństwowy mecz z Polska.

ko przy ul. Wodnej godz. 10.30 Oratorjum — IKP. Mistrz. kl. C. Boisko WKS. godz. 15.30 Turyści III — Orkan III. Mistrzostwo kl. C. godz. 17.30 ŁTSG — Legia (Mecz ligowy).

Prowincja: W Pabjanicach w sobotę Kr. Ender II — Burza III i Burza — Kadimach (Łódź w niedzielę Kr. Ender — ZSSG (Zd. Wola).

W Kołuszkach KKS—Pogoń. Mistrzostwo klasy C.

W Tomaszowie Lechia — Sokół. Mistrzostwo kl. C.

W Zgierzu Sokół — PFC. Mistrzostwo klasy A.

W Zduńskiej Woli TUR — Rudzki KS. Mistrzostwo kl. C.

Kłosowicz walczy w niedzielę o pierwszeństwo w nocnym wyścigu Kraków—Lwów

Międzymiastowy wyścig kolarski Kraków — Lwów na przestrzeni 325 kilometrów jest najdłuższym w Polsce jednoetapowym biegiem i jest zarazem jedynym nocnym wyścigiem, do którego stają na poważniejsi kolarze kraju, uważając przebycie tej trasy jako najcięższy trening przed mającym się odbyć biegiem „Dookoła Polski” i mistrzostwem Polski.

Start tego wyścigu odbędzie się w sobotę dnia 12 b. m. o godzinie 12-iej w nocy w Krakowie przed III mostem, zaś trasa prowadzić będzie przez Wieliczkę, Bochnię, Tarnów, Piłzno, Dębice, Ropczyce, Sędziszów, Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Jarosław, Radymno, Krakowiec, Jaworów, Janów do Lwowa na metę przed gmach uniwersytetu, gdzie zwycięzców oczekiwane będą przedsta-

wiciele władz lwowskich, oraz tysiączne rzesze publiczności.

Wyścig odbywa się o puchar prezesa p. Eugeniusza Jastrzębiec Adamowskiego oraz o liczne i cenne nagrody honorowe.

Lista zgłoszeń nie została jeszcze zamknięta, na starcie jednak zobaczymy elitę polskiego kolarstwa szosowego. Do wyścigu tego stanie według wszelkiego prawdopodobieństwa górski mistrz Polski Stanisław Kłosowicz, który nie wrócił jeszcze do Łodzi z Krakowa po biegu Kraków — Zakopane.

Z niecierpliwości oczekujemy wiadomości o starcie Kłosowicza, który znajduje się w doskonałej formie, a jego niepowodzenia na wyścigu górskim przypisać należy pechowi.

Ostatnia minuta.

Szturm tłumy na transport piwa

Nowy Jork, 12 lipca.

W mieście Camden w stanie New Jersey 6 urzędników prohibicyjnych eskortowało samochodem transport skonfiskowanego piwa.

W pewnej chwili tłum w liczbie około 5.000 osób zaatakował samochód, chcąc opanować transport. Udało im się wydrzeć kilkanaście beczek piwa, które niezwłocznie między siebie rozdzielili i wypili.

Dopiero silniejszy oddział policji zdołał ochronić resztę beczek przed atakiem żadnego piwa tłumy.

W Scarborough nad Hudsonem policja i urzędnicy prohibicji aresztowali 25 przemytników oraz skonfiskowali łódź motorową, 5 samochodów ciężarowych i dwa osobowe, którymi szmuglowano alkohol.

Wojska tureckie uobiły kurdów

Konstantynopol, 12 lipca.

Armii tureckiej udało się otoczyć w dolinie Zeylan oddział powstańców kurdyjskich w liczbie około 1.000 ludzi i zlikwidować go.

Kłeska ta stała się tak wielkim ciosem dla powstańców, że większość porzuca szeregi i wraca do swych osiedli.

Niewielkie oddziały partyzantów, ukrytych w górach Persji wypadają od czasu do czasu na terytorium tureckie i rabują wioski.

Nowe powstanie w Azerbejdżanie

Bukareszt, 12 lipca.

Ze Stambułu donoszą o wybuchu nowego powstania w Azerbejdżanie. Oddział powstańców opanował część linii kolejowej pomiędzy Baku i Handża.

Powstańcy napadli na pociąg pod stacją Kurdemir i rozstrzelali wszystkich znajdujących się w tym pociągu komunistów. W okolicach rzeki Kuri ukazał się znaczny oddział Askerów, który napadł na miasto Geogczaj i uwolnił z więzienia 400 więźniów politycznych. W miejscowości Zengezur wojska sowieckie stoczyły bitwę z oddziałem powstańców, na czele którego stoi znany partyzant Mehmed Kasuh. Powstańcy rozgromili oddział sowiecki, biorąc do niewoli około 200 żołnierzy.

G. P. U. rozstrzelało 4 wybitnych członków Azerbejdżańskiej partii niepodległościowej Musawat. Wśród rozstrzelanych znajduje się wybitny działacz azerbejdżański, Mir, Mahmud.

Tajemnicze zniknięcie konsula angielskiego w Marsylii

Paryż, 12 lipca.

Wicekonsul angielski w Marsylii Lee przepadł bez wieści.

Wyjechał on w ubiegłą sobotę z konsulatu samochodem w towarzystwie niezanego mężczyzny w niewiadomym kierunku. Od tego dnia brak jest dalszych wiadomości o losach wicekonsula.

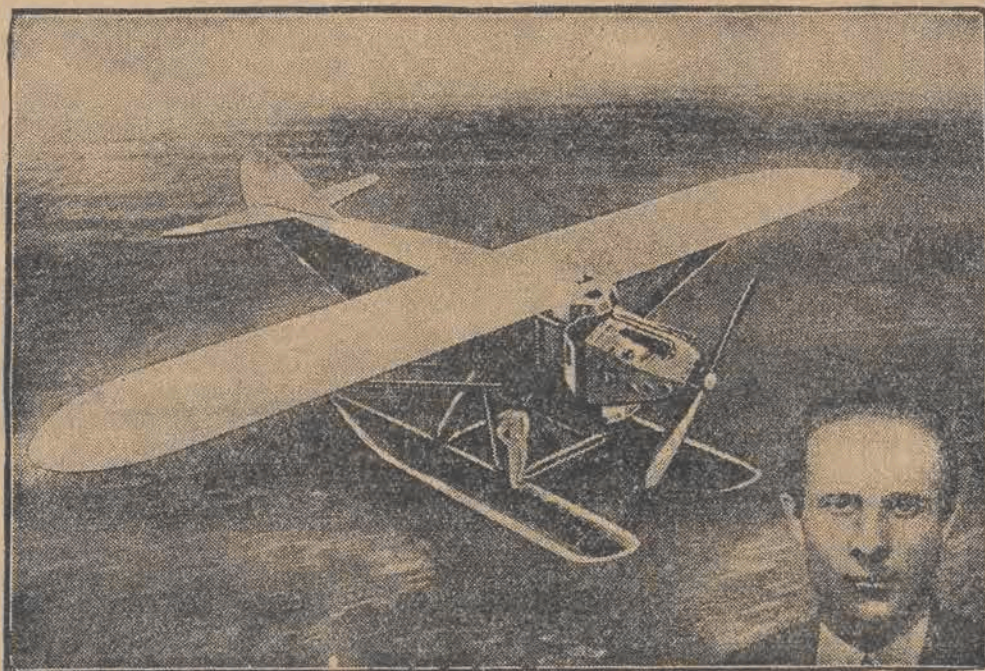
Policja śledcza zwróciła się do ambasadora angielskiego w Paryżu z prośbą o zezwolenie na rewizję w gmachu konsulatu.

Katastrofalny wybuch gazu w kopalni na Śląsku niemieckim



Kopalnia „Kurt” na Śląsku Opolskiem, terytorjum wielkiej katastrofy, w której straciło życie 164 górników.

Życzliwe zakończenie ruzynowego lotu



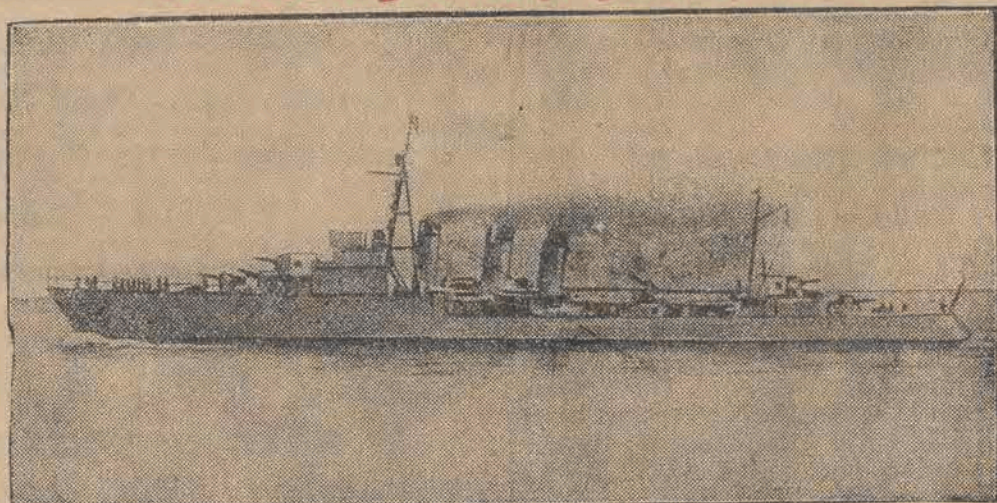
Francuski lotnik MERMOZ (u dołu z prawa) przedsięwziął próbę przelotu z Brazylii do Afryki. Defekt w maszynierji zmusił go jednak do opuszczenia się na otwarte morze, skąd wyratował go przepływający przypadkowo okręt. Na zdjęciu: Aeroplan lotnika Mermoz.

Stalin na nowym stanowisku



STALIN, generalny sekretarz partii komunistycznej, ma zrzec się tego stanowiska, natomiast stanie na czele rady komisarzy ludowych jako jej prezes.

Stracony okręt francuski



Francuski torpedowiec „Mistral” najechał w pobliżu Toulon na skałę i został uszkodzony tak ciężko, że uważa się go za stracony. Francuskie ministerstwo marynarki poleciło wyratować póki czas armaty oraz amunicję, znajdującą się na pokładzie tego statku, poczem pozostawić go na pastwę losu.

Hindenburg jedzie do Nadrenji.

Berlin, 11 lipca.

Jak wiadomo z odpowiedzi ministra Curtiusa danej ambasadorowi Francji de Margerie, na nic się zdały perswazyje Brianda w Berlinie i podróż Hindenburga odbędzie się według przewidzianego uprzednio planu.

Prezydent Hindenburg wraz ze świtą opuści 18 b. m. Berlin uda się do Ludwigshafen, gdzie wsiądzie na statek „Hindenburg”.

Trzykrotnie podczas podróży Renem prezydent Rzeszy wygłosi przemówienia w ratuszach Moguncji, Koblencji i Trewiru.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżuruja apteki: M. Lipca, Piotrkowska 193; E. Müllera, Piotrkowska 46; W. Grodzkowskiego, Konstantynowska 15; Perelmana, Cegielniana 64; H. Niewiarowskiego, Aleksandrowska 57; S. Jankielewicza, St Rynek 9.

Czytajcie „REPUBLIKĘ”

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00. Tłocznia: 1.80-80.

PRENUMERATA:

W Łodzi 2.90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt). NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobnie 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1.50 posz. 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia ad.

Sluzne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”. sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Jan Grobelniak. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.